

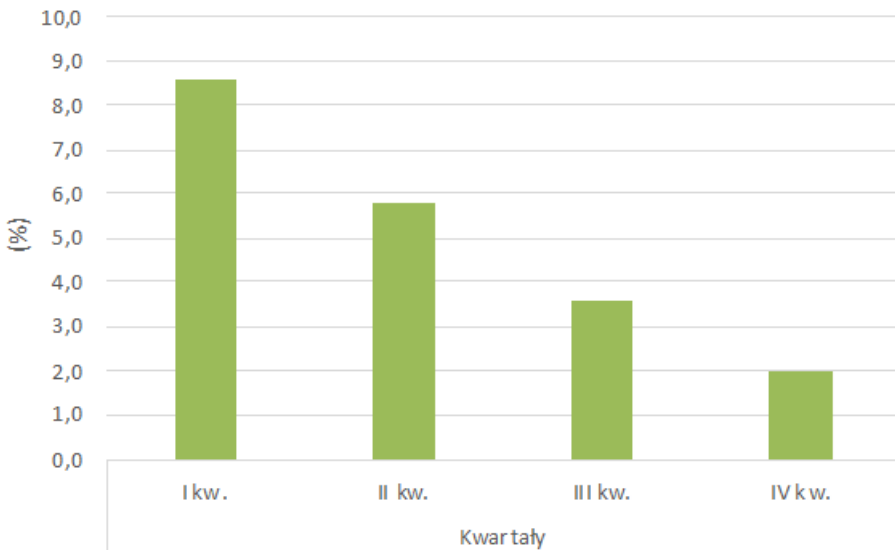
Sytuacja gospodarcza w Polsce po III kwartale 2022 r.

Zuzanna Pakuła, Patryk Krykwiński, Anna Peruga*

PKB

Na przestrzeni ostatnich trzech lat, a wreszcie i ostatnich czterech kwartałów, w gospodarce polskiej dochodziło do wielu znaczących zmian. Wpływ nie tylko pandemii COVID-19, ale także działań wojennych toczących się tuż za wschodnią granicą Polski pozostaje widoczny w kolejnych odczytach wzrostu gospodarczego.

Omawiany w niniejszym artykule IV kwartał 2022 r. charakteryzuje się najniższym, jak dotąd, poziomem wzrostu produktu krajowego brutto – na poziomie 2,0% (niewyrównany sezonowo) jest oceniany przez analityków jako zwiastujący początek recesji technicznej polskiej gospodarki, co nie miało miejsca od kilku ostatnich dziesięcioleci. Dane podsumowujące ubiegły rok nie napawają optymizmem, a wniosek taki można łatwo wysunąć na podstawie wykresu nr 1, który przedstawia kwartalny, niewyrównany sezonowo wzrost PKB.



Wykres 1. Dynamika zmian PKB niewyrównanego sezonowo w ujęciu kwartalnym r/r (odpowiedni kwartał roku poprzedniego równa się 100).

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

* Studenckie Koło Naukowe Analiz i Prognozowania Gospodarczego 4Future.

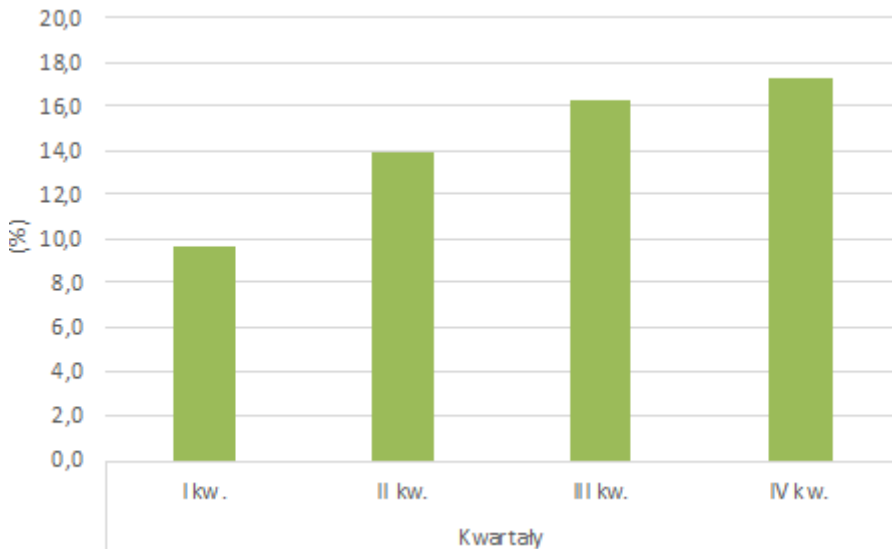
Wyraźnie widać, że każdy kolejny kwartał cechował się znacznie mniejszą dynamiką wzrostu gospodarczego r/r. Kiedy w I kwartale 2022 r. odnotowano ponad ośmioprocentowy wzrost, w ostatnim kwartale tego samego roku odnotowano już wzrost ponad czterokrotnie (w punktach procentowych) mniejszy. I choć naturalnie produkcja w IV kwartale jest zazwyczaj mniejsza od poziomu produkcji osiąganego w takich kwartałach, jak II oraz III, co ma związek z charakterystyczną sezonowością gospodarek naszej strefy klimatycznej, to jednak nie powinna odbiegać ona tak znacząco.

Na taką sytuację w dużej mierze wpłynął wzrost cen, spadek siły nabywczej PLN i zubożenie społeczeństwa polskiego. Przedstawiony wskaźnik PKB jest realny, a nie nominalny. Jednakże dane przedstawione przez Główny Urząd Statystyczny wyraźnie wskazują na spadek spożycia w sektorze gospodarstw domowych o 0,7% r/r w IV kwartale 2022 r. – co właśnie jest skutkiem pogorszenia się siły nabywczej polskich konsumentów. Spożycie publiczne spadło w omawianym kwartale o 0,3%. Warto jednak wskazać, że saldo obrotów z zagranicą w badanym okresie było najwyższe spośród wszystkich pozostałych w 2022 r. i na poziomie +0,9% r/r wpłynęło dodatnio na poziom wzrostu gospodarczego.

INFLACJA

Jednym z częściej dyskutowanych tematów, a także przedstawianych w mediach, pozostaje wątek postępującej wciąż inflacji w wielu państwach na świecie. Sprawia to, że problem ten nie jest już ograniczony do danego regionu czy np. kraju – w tym przypadku Polski – a jest problemem globalnym, z którymi walczą banki centralne oraz rządy wielu państw.

Podczas gdy, w przypadku PKB widzieliśmy stały spadek wartości kwartalnego wzrostu gospodarczego, to w przypadku wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych obserwujemy jego nieustający wzrost na przestrzeni całego 2022 r.



Wykres 1. Wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych w 2022 r. w ujęciu kwartalnym r/r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W ostatnim kwartale 2022 r. wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych wzrósł do 17,3%. Jest to największy jego wzrost w omawianym okresie, a także w całym XXI wieku. Nie pozostaje on bez wpływu na zachowania konsumentów, a także ich nastroje, między innymi na budowanie oczekiwań inflacyjnych i utratę zaufania do polskiej waluty.

Na tak wysoki wzrost wpłynęły najbardziej gwałtowne wzrosty w kategorii użytkowania mieszkania i nośników energii, które w ostatnim kwartale ubiegłego roku wynosiły 25,7% r/r. Powodów takiego wzrostu należy doszukiwać się także w ograniczeniu podaży surowców energetycznych z kierunku wschodniego, wymuszonej dywersyfikacji dostaw w krótkim czasie nie tylko w Polsce, ale i w innych krajach członkowskich Unii Europejskiej, a ostatecznie w problemach dostosowawczych gospodarki do nowej sytuacji w obliczu groźby pojawienia się *blackoutów*, jak również przeprowadzenia skutecznej transformacji energetycznej.

Wysokie ceny widoczne w sklepach wyraźnie wskazują, że wzrost w kategorii żywność i napoje bezalkoholowe miał równie ważny wpływ na poziom wzrostu całego wskaźnika CPI. Według danych GUS w ostatnim kwartale 2022 r. wzrost ten rok do roku wyniósł 21,9%. Wartość tej kategorii jest szczególnie ważna ze względu na fakt, że jej wpływ na poziom wskaźnika CPI, w przypadku polskiego społeczeństwa, jest najważniejszy spośród wszystkich innych. Oznacza to, że

Polacy największą część konsumpcji przeznaczają na żywność i napoje alkoholowe, co w przypadku wzrostu cen, przekłada się na znaczne pogorszenie nastrojów w społeczeństwie.

Nieco bardziej optymistycznie przedstawia się wzrost cen w kategorii transport. Największe wzrosty zostały odnotowane w II, a także w III kwartale 2022 r. W porównaniu z II kwartałem, wzrost cen w transporcie w IV kwartale 2022 r. r/t był niemal o 12 punktów procentowych mniejszy, a sytuacja na rynku paliw wydaje się być ustabilizowana.

INWESTYCJE

Według wstępnych szacunków Głównego Urzędu Statystycznego, w IV kwartale 2022 r., nakłady brutto na środki trwałe (niewyrównane sezonowo) wzrosły o 4,9% (wobec wzrostu w III kwartale 2022 r. o 2,0%). Patrząc na udział wpływu popytu inwestycyjnego na PKB należy zauważyć wzrost o 1,0 p.p. (wobec 0,3 p.p. w III kwartale 2022 r.). Z kolei nakłady brutto na środki trwałe w ujęciu wyrównanym sezonowo zwiększyły się realnie o 1,3%. Stopa inwestycji wyniosła 21,7% wobec 21,8% w analogicznym okresie w roku poprzedzającym.

W ujęciu rocznym stopa inwestycji w gospodarce narodowej (relacja nakładów brutto na środki trwałe do produktu krajowego brutto w cenach bieżących) w 2022 r. wyniosła średnio 16,8% wobec 17% w 2021 r. Spadek ten wynika, w dużej mierze, z utrzymywania się podwyższonej inflacji, co koreluje z ograniczeniem inwestowania z oszczędności krajowych (efekt tzw. „podatku inflacyjnego”). Wiadą to zarówno w przypadku inwestycji publicznych, jak i prywatnych. Sytuację mogłyby poprawić inwestycje z zewnątrz, jednak inwestycje zagraniczne są ograniczone ze względu na obniżony poziom zaufania do państwa polskiego (w wymiarze chwiejnej polityki finansowej oraz podwyższonego ryzyka w zakresie bezpieczeństwa i potencjalnych zmian związanych z niepewną sytuacją polityczną w pobliżu Polski). Dodatkowo opóźniają się wyczekiwane środki na inwestycje z KPO (łącznie 35 mld euro na inwestycje pozostaje zamrożonych, co tylko spowalnia dynamikę inwestycji). Na chwilę obecną projekty przewidziane w ramach KPO są realizowane z Polskiego Funduszu Rozwoju, natomiast sam prezes NBP oszacował, że brak środków z UE oznacza utratę wzrostu PKB o 0,4-0,5%.

RYNEK PRACY

Biorąc pod uwagę wyniki badań prowadzonych przez Główny Urząd Statystyczny, stopa bezrobocia rejestrowanego w IV kwartale 2022 r. w poszczególnych miesiącach (październik, listopad, grudzień) kształtowała się odpowiednio na poziomie 5.1%, 5.1% oraz 5.2%. Natomiast według BAEL stopa bezrobocia

w ostatnim kwartale 2022 r. wyniosła 2,9%. Warto również zwrócić uwagę iż, z tych samych danych wynika, że stopa bezrobocia dla kobiet była niższa niż dla mężczyzn i kształtowała się odpowiednio na poziomie 2,8% i 3,0%. Mimo tego, iż w skali roku nie odnotowano istotnych zmian stopy bezrobocia, to ze względu na podział na poszczególne grupy wiekowe, jej wysokość zmniejszyła się najwięcej w takich grupach wiekowych, jak 25–34 lata oraz 35–44 lata (o 0,3 p.p. w każdej z wymienionych grup).

W IV kwartale 2022 r. współczynnik aktywności zawodowej osób w wieku 15–89 lat wynosił 58,2%. W porównaniu z wielkością osiągniętą w III kwartale 2022 r., jest on wyższy o 0,4 p.p. Godne podkreślenia jest również to, iż w porównaniu z poprzednim kwartałem współczynnik ten zwiększył się zarówno wśród mężczyzn, jak i kobiet. Natomiast biorąc pod uwagę cały rok 2022 wyraźnie widać wzrost u kobiet, a spadek u mężczyzn. Populacja pracujących w wieku 15–89 lat liczyła 16 796 tys. osób i zwiększyła się względem poprzedniego kwartału o 106 tys., tj. o 0,6%. Bez pracy pozostawało 499 tys. osób. Jest to o 3 tys. mniej niż w poprzedzającym kwartale.

Na koniec IV kwartału 2022 r. w Polsce odnotowano 115,7 tys. wolnych miejsc pracy. Było to o 19,8 tys. miejsc mniej niż w poprzednim okresie. Wskaźnik wolnych miejsc pracy w IV kwartale 2022 r. wyniósł 0,92%. W skali roku zmniejszyła się zarówno liczba nowo utworzonych (o 21,3%), jak i zlikwidowanych miejsc pracy (o 14,3%). Analizując wskaźnik wolnych miejsc pracy na koniec IV kwartału 2022 r. w przekroju regionów można zauważyć, że najwyższa jego wartość wystąpiła w regionie zachodniopomorskim (1,67%), gdzie liczba wolnych miejsc pracy zwiększyła się w skali roku o 29,6%. Wysoki wskaźnik wystąpił również w regionach dolnośląskim (1,29%), warszawskim stołecznym (1,19%) i lubuskim (1,09%). Najniższą wartość wskaźnika wolnych miejsc pracy odnotowano w regionie lubelskim (0,46%), gdzie liczba wolnych miejsc pracy w porównaniu z IV kwartałem 2021 r. zmalała o 15,7%. W 2022 r. przeciętne zatrudnienie powróciło do wartości odnotowywanych na początku 2020 r. W grudniu 2022 r. w stosunku do poprzedniego miesiąca przeciętne zatrudnienie nieznacznie zmniejszyło się, o ok. 2,8 tys. etatów. W okresie narastającym całego roku 2022 w porównaniu z rokiem 2021 najwyższy wzrost przeciętnego zatrudnienia o 11,3% w sektorze przedsiębiorstw wystąpił w sekcji „Informacja i komunikacja”, natomiast najgłębszy spadek zaobserwowano w sekcjach „Obsługa rynku nieruchomości” oraz „Górnictwo i wydobywanie”, gdzie spadek wynosił odpowiednio 1,2% i o 1,1%.

Przeciętne wynagrodzenie w IV kwartale 2022 r. wyniosło 6 733,49 PLN wobec 6 480,67 PLN w III kwartale 2022 r. Oznacza to wzrost względem poprzedniego okresu o 3,9% oraz wzrost w stosunku do III kwartału 2021 r. o 12,3%. Sytuacja demograficzna, niedobory pracowników o wyższych kwalifikacjach, a także spadek inwestycji oraz kryzys energetyczny i inflacja mogą doprowadzić

w roku 2023 do wzrostu stopy bezrobocia w pesymistycznym wariantcie o 0,5 p.p. Jednak zdaniem Studenckiego Koła Naukowego Analiz i Prognozowania Gospodarczego „4Future”, mimo dwukrotnego zwiększenia minimalnego wynagrodzenia (pierwsza podwyżka od 1 stycznia 2023 r. oraz druga od 1 lipca 2023 r.), stopa bezrobocia najprawdopodobniej pozostanie na takim samym lub zbliżonym poziomie. Nie należy oczekiwać nagłego spadku wskaźnika, gdyż może być to „zablokowane” przez pracodawców, którzy będą woleli zainwestować w zatrudnionych już pracowników, bądź zatrudnić specjalistów ze wskazanych niżej branż. Stan wskaźnika wolnych miejsc pracy na koniec IV kwartału 2022 r. w wymienionych grupach zawodowych kształtował się następująco: robotnicy przemysłowi i rzemieślnicy (1,48%), operatorzy i monterzy maszyn i urządzeń (1,18%), specjaliści (1,12%), technicy i inny średni personel (0,82%), pracownicy usług i sprzedawcy (0,62%), pracownicy biurowi (0,62%) oraz pracownicy wykonujący prace proste (0,55%).

Zdaniem ekspertów inflacja będzie działała zarówno negatywnie, jak i pozytywnie na rynek pracy. Negatywny skutek będzie można zaobserwować w produkcji przemysłowej, zaś pozytywny w branży TSL (transport-spedycja-logistyka). Zapotrzebowanie na pracowników produkcyjnych (operator maszyn i urządzeń, pracownik linii produkcyjnej), jak również pracowników z sektora logistyki tj. specjaliści ds. obsługi klienta, eksperci w zakresie cyberbezpieczeństwa oraz automatyzacji, inżynierowie ds. logistyki, magazynierzy, operatorzy wózków widłowych, pakowacze czy kurierzy nadal będzie rosło. Dla wielu pracodawców wciąż będzie ważne doświadczenie na produkcji oraz zdolności manualne i techniczne. Dla nadchodzących kwartałów, biorąc pod uwagę spowolnienie gospodarcze, Studenckiego Koła Naukowego Analiz i Prognozowania Gospodarczego „4Future”, przewiduje stopę bezrobocia na poziomie 5,3%–5,4%. Z kolei przeciętne wynagrodzenie w I kwartale 2023 r. wzrośnie o około 1,5 % w stosunku do poprzedniego kwartału, a wskaźnik wolnych miejsc pracy utrzyma się na zbliżonym poziomie. Większe zmiany wskaźników może przynieść II kwartał 2023 r.

PODSUMOWANIE

Podsumowując, wzrost PKB w IV kwartale 2022 r. o 2% należy uznać za niewielkie, ale jednak pozytywne zaskoczenie (mimo, iż jest to spodziewane, wyraźne spowolnienie dynamiki) biorąc pod uwagę niepewny klimat inwestycji oraz znaczący spadek najbardziej proinflacyjnej składowej PKB, czyli popytu konsumpcyjnego. Ujemny wskaźnik popytu spotkał się ze wzrostem nakładów brutto na środki trwałe, co ostatecznie skutkowało wynikiem PKB nieznacznie niższym od oczekiwań analityków. Niespodzianką okazał się wzrost nakładów brutto na środki trwałe (spowodowany najprawdopodobniej inwestycjami publicznymi,

ponieważ inwestycje w typowych dla gospodarstw domowych kierunkach, np. w nieruchomości, charakteryzowały się spadkiem popytu). Warto zwrócić uwagę na przyczynę spadku konsumpcji - otóż w odróżnieniu od podobnego spadku w okresie pandemii, w omawianym okresie na negatywny wynik wpłynęła głównie inflacja, obniżając siłę nabywczą gospodarstw domowych. Nie bez znaczenia był też spadek globalnej koniunktury.

Początek 2023 r., zdaniem Studenckiego Koła Naukowego Analiz i Prognozowania Gospodarczego „4Future”, nie będzie należał do udany, ze wzrostem PKB nie przekraczającym 2% w ujęciu kwartalnym, a w skali całego 2023 r. na poziomie 1,3%. Główną przyczynę spowolnienia w nadchodzącym okresie będzie wysoka inflacja, a co za tym idzie obniżona konsumpcja, spowodowana zmniejszeniem realnej siły nabywczej w gospodarstwach domowych. Dodatkowo, z punktu widzenia przedsiębiorstw, wysokie stopy procentowe i wspomniany już spadek popytu (zarówno krajowego, jak i zagranicznego) będą przekładać się na pogorszeniu klimatu do inwestycji. Pewnym wsparciem dla inwestycji, a co za tym idzie całego PKB, mogą okazać się inwestycje w sektorze publicznym (sektor zbrojeniowy) oraz ewentualne wsparcie finansowe dotychczasowych planów inwestycyjnych przy wykorzystaniu środków z KPO (po ich odmrożeniu).

Zmiany w świecie podatków na I kwartał 2023 r.

Radosław Witczak*

W niniejszym, cyklicznym artykule omówione zostaną niektóre konsekwencje wynikające z Polskiego Ładu dotyczące wybranych ulg przysługujących podatnikom.

Podatnicy, wyjątkowo w połowie 2022 r. oraz po zakończeniu roku 2022 r. otrzymali możliwość zmiany formy opodatkowania, a także częściowego odliczenia składek zdrowotnych w niektórych formach opodatkowania, o czym pisaliśmy w ubiegłorocznym numerze czasopisma. Dla niektórych form opodatkowania np. ryczałtu ewidencjonowanego przewidziano mechanizm dopłaty składek na ubezpieczenie zdrowotne ze względu na przekroczenie określonych w przepisach limitów dotyczących podstawy wymiaru składek. Normalnie przy pozostaniu przy danej formie opodatkowania takie dopłaty składek na ubezpieczenie zdrowotne można odliczać według przewidzianych w przepisach zasad. Jednakże w przypadku zmiany formy rozliczania za rok 2022, ustawodawca wprowadził zakaz odliczania dopłat związanych ze składkami na ubezpieczenie zdrowotne po zmianie zasad opodatkowania. Przykładowo, podatnik ryczałtu ewidencjonowanego, który przeszedł na podatek z podstawową stawką 19% (zwany liniowym, ale po wprowadzeniu daniny solidarnościowej utracił on ten charakter), nie odpisze dopłaconych za 2022 r. składek na ubezpieczenie zdrowotne, pomimo faktu, że ulga przysługuje w obu formach rozliczenia (Wojtasik P., *Po zmianie podatku nie ma ulgi na dopłaty do ZUS*, Rzeczpospolita z 13 marca 2023 r., s. A9).

Chociaż ograniczono odliczania składki zdrowotnej, a w przypadku rozliczania za pomocą skali podatkowej zlikwidowano je całkowicie, to warto przyjrzeć się niektórym ulgom wprowadzonym przez Polski Ład, które teraz mogą być rozliczane w zeznaniach podatkowych w podatkach dochodowych. Zaliczyć do nich można między innymi ulgi na:

- sponsoring,
- prototyp,
- ekspansję,
- robotyzację oraz
- zabytki.

Jedną z nowych ulg, jest ulga określana jako sponsoringowa, chociaż ustawodawca nie używa tego sformułowania. W jej ramach można odliczyć 50% kosztów uzyskania przychodów poniesionych na działalność: sportową, kulturalną w rozumieniu Ustawy z 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności

* Doktor, Instytut Finansów, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Uniwersytet Łódzki.

kulturalnej oraz wspierającą szkolnictwo wyższe i naukę. Oznacza to, że podatnik rozliczy 150% poniesionych wydatków: 100% jako koszty uzyskania przychodów oraz dodatkowo 50% w ramach ulgi (Wojda A., *Pięć ulg podatkowych dla firm*, Rzeczpospolita z 2 stycznia 2023 r., s. D4). Limitem odliczenia jest wysokość uzyskanych w danym roku dochodów z działalności gospodarczej. Szczególnie interesujące dla przedsiębiorców może być odliczenie w zakresie sponsorowania sportu jako jednego z najpopularniejszych form sponsoringu.

Powołując się na uzasadnienie wprowadzanych przepisów wskazuje się, że odliczeniu będą podlegały koszty poniesione na kluby sportowe, które realizują cele określone w art. 28 Ustawy o sporcie, tj. m.in. zakup sprzętu sportowego, pokrycie kosztów organizowania zawodów sportowych lub uczestnictwa w tych zawodach, pokrycie kosztów korzystania z obiektów sportowych dla celów szkolenia sportowego. Ulga obejmuje również wydatki poniesione na imprezę sportową niebędącą masową imprezą sportową, o której mowa w Ustawie o bezpieczeństwie imprez masowych. Sponsor może także sfinansować stypendium sportowe (Szymaniewicz M., *Ulga dla wspierających sport, kulturę i edukację*, Rzeczpospolita z 19 stycznia 2022 r. wyd. el.).

W przypadku sfinansowania stypendium uznano, że może być one przyznane konkretnemu sportowcowi za osiągnięcie określonego wyniku lub przygotowanie się do zawodów. Natomiast za stypendium sportowe rozumie się finansowane przez podatnika jednostronne, bezwrotne świadczenie pieniężne, które jest przyznawane przez jednostki samorządu terytorialnego, ministra właściwego do spraw kultury fizycznej, organizacje pożytku publicznego lub kluby sportowe, za osiągnięcie określonego wyniku sportowego lub umożliwiające przygotowanie się do imprezy sportowej. Co ciekawe przepisy nie zakazują odliczenia wydatków na sfinansowanie przygotowania do zawodów sportowych albo stypendium własnego dziecka lub innego członka rodziny (Pogroszewska M., *Są nowe preferencje dla sponsorów*, Rzeczpospolita z 3 stycznia 2022 r., s. D2).

Ulga na prototyp dotyczy wprowadzenia na rynek nowego produktu. Obejmuje wydatki od zakończenia prac badawczo-rozwojowych do przystąpienia do seryjnej produkcji opracowanego produktu. Podatnik może odliczyć od podstawy opodatkowania 30% kosztów związanych z produkcją próbną nowego produktu (etap rozruchu technologicznego) i wprowadzeniem na rynek nowego produktu (Rodak M., *Przywileje nie tylko dla innowatorów*, Rzeczpospolita z 13 marca 2023 r., s. D4; Wojda A., *Pięć ulg podatkowych dla firm*, Rzeczpospolita z 2 stycznia 2023 r., s. D4).

Kolejna nowa ulga to ulga na ekspansję. Pozwala ona odliczyć koszty poniesione na zwiększenie sprzedaży produktów, zdobycie nowych zagranicznych rynków lub wejście na rynek z nowym produktem. Istota ulgi polega na tym, że przedsiębiorcy, którzy spełniają ustawowe przesłanki, są uprawnieni do dwukrotnego rozliczenia kosztów poniesionych na zwiększenie sprzedaży produktów jako

koszt uzyskania przychodu oraz w ramach ulgi. Odliczyć można wydatki do miliona złotych w roku podatkowym (Rodak M., *Przywileje nie tylko dla innowatorów*, Rzeczpospolita z 13 marca 2023 r., s. D4; Wojda A., *Pięć ulg podatkowych dla firm*, Rzeczpospolita z 2 stycznia 2023 r., s. D4).

Ulga na robotyzację daje możliwość odliczenia od podstawy opodatkowania dodatkowo 50% kwoty kosztów podatkowych poniesionych m.in. na nabycie fabrycznie nowych robotów przemysłowych oraz określonych maszyn i urządzeń związanych z robotami przemysłowymi. Nabyte przez podatnika roboty i inne maszyny muszą być nowe, pozyskane na rynku pierwotnym. Podatnik nie musi natomiast prowadzić działalności badawczo-rozwojowej. Ulga na robotyzację ma zastosowanie do kosztów uzyskania przychodów poniesionych na robotyzację w latach 2022–2026. Zatem dotyczy także robotów, które zostały nabyte przed 2022 r., ale w dalszym ciągu podlegają amortyzacji (Rodak M., *Przywileje nie tylko dla innowatorów*, Rzeczpospolita z 13 marca 2023 r., s. D4; Wojda A., *Pięć ulg podatkowych dla firm*, Rzeczpospolita z 2 stycznia 2023 r., s. D4).

W przypadku ulgi na zabytki, przedstawienie zasad jej rozliczenia nie jest proste ze względu na zmiany obowiązujące od 2023 r. Podatnicy wypełniający deklarację za 2022 r. mogą korzystać z dawnych korzystniejszych regulacji. Dotyczy ona indywidualnych właścicieli zabytkowych nieruchomości oraz ich współwłaścicieli, czyli osób, które są członkami wspólnot lub spółdzielni mieszkaniowych i mają mieszkania w zabytkowych kamienicach. Przepisy wskazują następujące tytuły odliczeń:

- wpłaty na fundusz remontowy wspólnoty mieszkaniowej lub spółdzielni mieszkaniowej utworzony zgodnie z odrębnymi przepisami dla zabytku nieruchomego wpisanego do rejestru zabytków lub znajdującego się w ewidencji zabytków,
- wydatki na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane w zabytku nieruchomym wpisanym do rejestru zabytków lub znajdującym się w ewidencji zabytków,
- odpłatne nabycie zabytku nieruchomego wpisanego do rejestru zabytków lub udziału w takim zabytku, pod warunkiem że podatnik na nabytą nieruchomość poniósł wydatek o charakterze remontowo-konserwatorskim. W tym przypadku prawo do ulgi daje nie tylko sam zakup nieruchomości, ale trzeba spełnić jeszcze jeden warunek: na nabytą nieruchomość podatnik musi ponieść wydatek o charakterze remontowo-konserwatorskim (Tarka A., *Wydatki na zabytkowe nieruchomości z ulgą*, Rzeczpospolita z 4 lutego 2022 r., wyd. el.).

Ulga na zabytki pozwala na odliczenie od podstawy opodatkowania 50% kwoty wydatków poniesionych na wpłaty na fundusz remontowy oraz na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane, dotyczące zabytku bez ograniczeń kwotowych. Natomiast wydatki na nabycie zabytku ograniczone są

limitem do wysokości kwoty odpowiadającej iloczynowi 500 PLN i liczby metrów kwadratowych powierzchni użytkowej tego zabytku. Zarazem odliczenia na wszystkie inwestycje podatnika z tego tytułu nie mogą przekroczyć 500 tys. PLN (Piskor A., *Ulga na zabytki mocno okrojona*, Rzeczpospolita z 2 stycznia 2023 r., s. D5).

Od 2023 r. zlikwidowano odpis z tytułu nabycia zabytkowej nieruchomości. Odliczeniu podlegają wydatki poniesione na wpłaty na fundusz remontowy oraz na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane, dotyczące zabytku. Dodatkowo zmodyfikowano warunki odliczenia wydatków na wskazane prace. Od 1 stycznia 2023 r. warunkiem odliczenia jest uzyskanie zaświadczenia wojewódzkiego konserwatora zabytków, potwierdzającego wykonanie tych prac, co oznacza, że korzyść pojawi się dopiero po zakończeniu prac, które mogą trwać dłużej niż rok kalendarzowy (Piskor A., *Ulga na zabytki mocno okrojona*, Rzeczpospolita z 2 stycznia 2023 r., s. D5).

Koniunktura w sektorze przedsiębiorstw niefinansowych

Artur Zimny*

Analiza bieżącej koniunktury w sektorze przedsiębiorstw niefinansowych jest o tyle trudna, że najpełniejsze dane dotyczące ich wyników finansowych (kwartalne, obejmujące szczegółowe dane o przychodach, kosztach, aktywach i pasywach) pojawiają się z pewnym opóźnieniem, czasem znacznym. Obecnie (marzec 2023 r.) dostępne są dane do III kwartału 2022 r. włącznie, a więc charakteryzujące sytuację przedsiębiorstw, w jakiej znajdowały się pół roku wcześniej. Przy aktualnej dynamice wydarzeń część wniosków, jakie z tych danych można wysnuć, jest obciążona sporym ryzykiem nieaktualności. Świeższe dane są jednak jedynie fragmentaryczne, dlatego analizę warto zacząć od wspomnianych danych kwartalnych.

Dynamika przychodów przedsiębiorstw niefinansowych w III kwartale 2022 r. była nadal dość wysoka, ale nieco niższa niż w kwartale poprzedzającym. Przychody były o 11,7% wyższe (realnie, tj. po skorygowaniu o inflację) od przychodów w III kwartale 2021 r., podczas gdy w poprzednich czterech kwartałach z rządu wskaźnik ten oscylował wokół wartości 20%, czyli zdecydowanie wyższej. Jednoznaczne pogorszenie koniunktury widać natomiast w dynamice wyniku finansowego netto, dla którego w poprzednich kwartałach odnotowywano dodatnią dynamikę rok do roku, a w III kwartale 2022 r. okazała się ona ujemna (pierwszy raz od II kwartału 2020 r., kiedy swoje żniwo zbierała pandemia). Wynik finansowy był o 14,1% niższy niż w III kwartale 2021 r. Wyraźnym spadkiem uległa też rentowność obrotu netto (4,5% w III kwartale 2022 r. wobec 6,1% w kwartale poprzedzającym i ponad 5% w pięciu wcześniejszych kwartałach), a także wskaźniki płynności (wykresy poniżej). Słabnącą koniunkturę potwierdza też spadek tempa wzrostu PKB, które (po urealnieniu i uwzględnieniu sezonowości) osiągnęło w III kwartale 2022 r. poziom 4,5%, czyli najniższy po I kwartale 2021 r.

Ciekawe zjawisko można zaobserwować w zakresie zarządzania kapitałem obrotowym. Jeszcze w pierwszej połowie 2018 r. cykl inkasa należności wynosił (średniorocznie) ok. 44 dni i było o ok. 10 dni dłuższy od cyklu rotacji zapasów. W kolejnych okresach tempo obrotu zapasami pozostawało względnie stabilne, ale czas ściągania należności stopniowo się skracał. W kilku ostatnich kwartałach skracanie cyklu inkasa przybrało na sile (cykl wyniósł niecałe 39 dni w III kwartale 2022 r.), podczas gdy cykl rotacji zapasów wydłużył się do ponad 36 dni. Szybsze inkasowanie należności, skądinąd korzystne dla firm, może wynikać z obawy o spodziewane dalsze pogarszanie się płynności, a wydłużający się średni

* Doktor, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Uniwersytet Łódzki.

czas obrotu zapasami znamionuje kumulowanie zapasów, prowokując pytanie, czy firmy w ten sposób przygotowują się do wzrostu popytu, czy raczej przeciwnie – doświadczają problemów ze zbytem, bo popyt słabnie. Trudno ocenić, czy już można w przewidywaniach pozwolić sobie na optymizm, czy jeszcze na to za wcześnie. Dynamika nakładów inwestycyjnych w III kwartale 2022 r. była umiarkowana, nakłady te wzrosły w porównaniu do analogicznego kwartału rok wcześniej o 2,6% (po uwzględnieniu inflacji) i był to wzrost generalnie niższy niż odnotowywany w poprzednich pięciu kwartałach.

Niemniej jednak, perspektywy wyrażane wskaźnikami badającymi „nastroje” wydają się od pewnego czasu pozytywne. Indeks PMI (ang. *Purchasing Managers' Index*) pozostaje co prawda niższy od wartości 50 (co oznacza, że w ocenie perspektyw gospodarczych opinie pesymistyczne przeważają nad optymistycznymi), ale jego trend zmienił się ze spadkowego na wzrostowy i od października 2022 r. wartość wskaźnika wzrosła z 42,0 do 48,5 w lutym 2023 r., pozwalając oczekiwać niebawem przekroczenia progu, powyżej którego przewidywania optymistyczne wezmą górę nad pesymistycznymi. Taka sama zmiana trendu, notowana również od października 2022 r., charakteryzuje wyprzedzający wskaźnik ufności konsumenckiej (WWUK), który w tym okresie z wartości –35,7 wzrósł do –25,3. Ze spadkowych na wzrostowe zmieniły się również, tylko nieco później, trendy wskaźników ogólnego klimatu koniunktury gospodarczej (WOKKG) dla poszczególnych branż. „Realnym” potwierdzeniem tego przewycięzania pesymizmu są notowania spółek giełdowych, bowiem WIG – również od października 2022 r. dość dynamicznie rósł. Optymizm chłodzi natomiast zmiana tego trendu, obserwowana od stycznia bieżącego roku, a zwłaszcza dość mocne spadki, jakie zaszły w okresie najświeższym (w ciągu ostatnich dwóch tygodni WIG stracił ponad 7%).

Spośród pięciu głównych branż polskiej gospodarki, energetyka mogła w III kwartale 2022 r. poszczycić się najwyższą dynamiką przychodów (wzrost realny o 54% w stosunku do analogicznego kwartału rok wcześniej), ale pozostałe mierniki wykazała złe: wynik finansowy spadł aż o 43%, mocno spadły wskaźniki płynności, pogorszyła się rentowność i zmniejszono nakłady na inwestycje. Należy się spodziewać pogłębienia problemów tej branży, biorąc pod uwagę wprowadzone na przełomie roku regulacje sektora energetycznego, sprowadzające się *de facto* do regulowania cen energii na dotąd wolnokonkurencyjnym, co do zasady, rynku (znacznie uregulowane były dotąd tylko segmenty przesyłu i dystrybucji). Zapowiedzi tych działań spowodowały mocne spadki notowań spółek energetycznych na giełdzie latem i jesienią ubiegłego roku, wskutek czego obecnie (w połowie marca 2023 r.) indeks WIG-Energia wykazuje ponad 20% straty w skali roku (choć tylko ok. 3% straty w ciągu ostatnich trzech miesięcy).

Największą branżę, tj. przemysł przetwórczy, charakteryzują trendy podobne jak energetykę, ale o słabszym nasileniu – wzrost przychodów w III kwartale

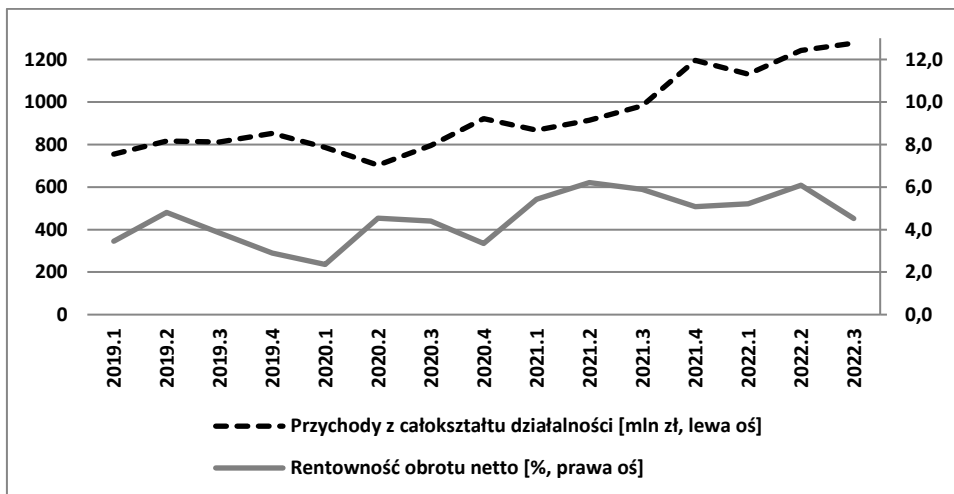
2022 r. (realnie, rok do roku) wyniósł tu 18%, ale wynik finansowy spadł o 10%, rentowność i płynność też nieco się obniżyły. Pozytywnie natomiast wyróżniają się inwestycje w przemyśle – realne nakłady wzrosły o prawie 12%. Wskaźnik ogólnego klimatu koniunktury gospodarczej (WOKKG) dla przemysłu ma na tle innych gałęzi gospodarki relatywnie niską wartość, ale przeszedł z trendu spadkowego we wzrostowy wcześniej niż dla innych branż, a jego wzrost w ostatnich miesiącach jest najbardziej dynamiczny.

W branży handlowej przychody wzrosły realnie tylko o niecałe 8%, ale wynik finansowy wykazał dynamikę dodatnią, choć symboliczną (niecałe 2% wzrostu rok do roku), dzięki czemu i rentowność nie uległa obniżeniu. Firmy handlowe wyraźnie odczuły jednak pogorszenie płynności, która na dodatek w tej branży jest tradycyjnie znacznie niższa niż w innych. Mimo to nakłady inwestycyjne w handlu odnotowano realnie o prawie 9% wyższe niż przed rokiem. Wskaźnik ogólnego klimatu koniunktury gospodarczej (WOKKG) dla branży handlowej jest relatywnie dobry, w porównaniu z innymi branżami – wskaźnik wyższy (choć ujemny, jak i inne) ma tylko branża transportowa.

Spośród sektorowych indeksów giełdowych, najbliższych branżom przemysłowej i handlowej, bardzo negatywnie wyróżniają się WIG-Spożywczy i WIG-Leki, dla których w przeciągu roku odnotowano spadki o ponad 23%. Notowania indeksu WIG-Odzież spadły o ponad 6%, a jedynie WIG-Chemia jest na poziomie o 13,5% wyższym niż rok temu. W ciągu ostatnich trzech miesięcy spośród tych czterech indeksów WIG-Chemia nadal wykazuje wzrosty (o 10%), WIG-Spożywczy też notuje odbicie (+5,6%), WIG-Leki pozostaje praktycznie bez zmian, a WIG-Odzież traci 5%. Wzrosty w krótkim okresie pozwalają na pewien optymizm, ale raczej umiarkowany.

Wyniki dla budownictwa są dość niespójne. W III kwartale 2022 r. branża wykazała ponad 7% realnego wzrostu przychodów i ponad 29% wzrostu wyniku finansowego (deklasując w tym zakresie inne branże, oprócz transportu), z czym wiąże się także poprawa rentowności. Mimo to, znacząco spadła płynność tej branży, a nakłady inwestycyjne ograniczono o prawie 26% (w porównaniu z III kwartałem 2021 r. i z uwzględnieniem inflacji). Ma to swoje odzwierciedlenie we wskaźniku ogólnego klimatu koniunktury gospodarczej (WOKKG), który dla budownictwa osiąga wartość niższą niż dla innych branż, dla których wskaźnik ten jest liczony. Wbrew niekorzystnym prognozom sugerowanym przez ujemną dynamikę inwestycji i relatywnie niskiemu WOKKG wskaźniki giełdowe związane z budownictwem (WIG-Budownictwo i WIG-Nieruchomości) wykazują wzrosty, zarówno w perspektywie ostatniego roku (odpowiednio +32% i +9%), jak i ostatnich trzech miesięcy (+8% i +13%). Być może optymizm inwestorów w tym zakresie napędza oczekiwanie spadku inflacji i w ślad za tym stóp procentowych (co już widać w pewnym spadku wskaźników WIBOR), co powinno obniżyć ceny kredytów i – zwiększając ich dostępność – pobudzić popyt na mieszkania i domy.

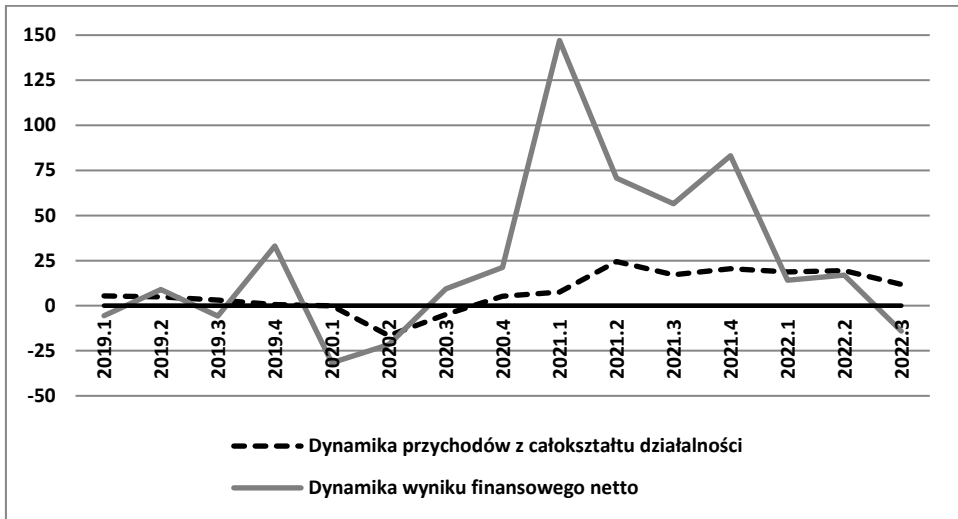
Najlepszymi wynikami spośród pięciu głównych branż wyróżnia się transport, który w III kwartale 2022 r. wykazał (w porównaniu z analogicznym kwartałem rok wcześniej i z uwzględnieniem inflacji) wzrost przychodów o ponad 10%, wzrost wyniku finansowego o prawie 29%, wzrost rentowności, a także wskaźników płynności; jedynie nakłady inwestycyjne były o 7% niższe niż rok wcześniej. Poprawa koniunktury tej branży zapewne jest w pewnym stopniu spowodowana efektem bazy (znaczne pogorszenie wyników w okresie pandemii, rozciągnięte w czasie), ale też niewątpliwie znaczenie miała tu fala uchodźców z Ukrainy, zwiększająca popyt na usługi transportowe, jak i na towary, których dystrybucja wymaga usług branży transportowej. Także wskaźnik ogólnego klimatu koniunktury gospodarczej (WOKKG) dla transportu jest – choć nadal ujemny – najlepszy w porównaniu z pozostałymi głównymi branżami. W pewnym stopniu pokrewny z tą branżą sektorowy indeks giełdowy WIG-Motoryzacja wykazał imponujące wzrosty zarówno w skali ostatniego roku (+35%), jak i ostatnich trzech miesięcy (+33%). W kontrze do tych danych stoją natomiast ujemne stopy zwrotu z indeksu WIG-Paliwa, który wykazał spadek o 19% w ciągu ostatniego roku i o 11% w ciągu trzech ostatnich miesięcy. Być może doniesienia o taniejących paliwach na rynkach światowych, będące dobrą nowiną dla społeczeństwa i wielu innych branż, dla których paliwa są kosztem działalności, dla inwestorów giełdowych oznaczają zły prognozyk dla firm paliwowych, dla których spadające ceny oznaczają zmniejszanie się wartości osiąganych przychodów (przy niemalejących kosztach, np. wynagrodzeń).



Wykres 1. Kwartalne wyniki przedsiębiorstw niefinansowych w mln PLN, ceny bieżące

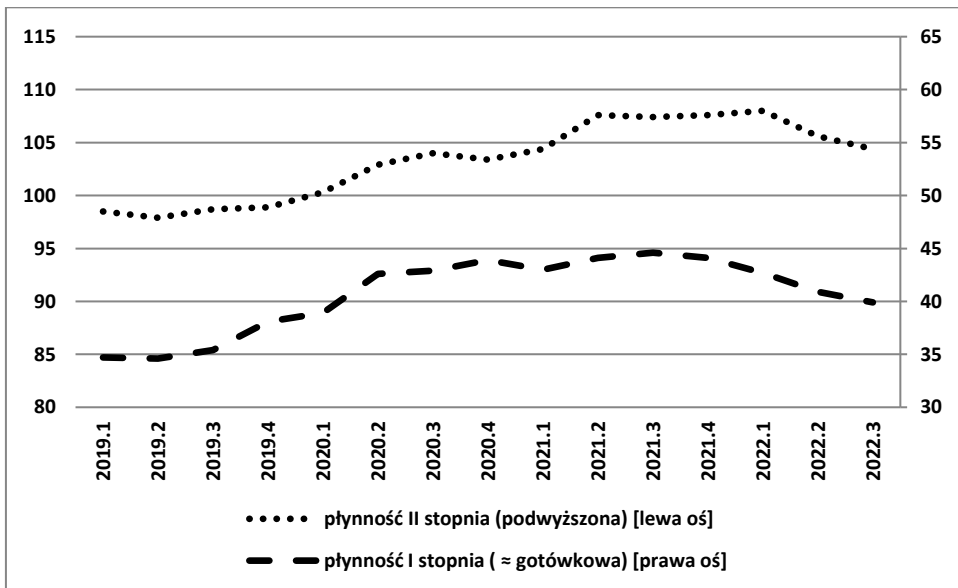
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

DODATEK KWARTALNY



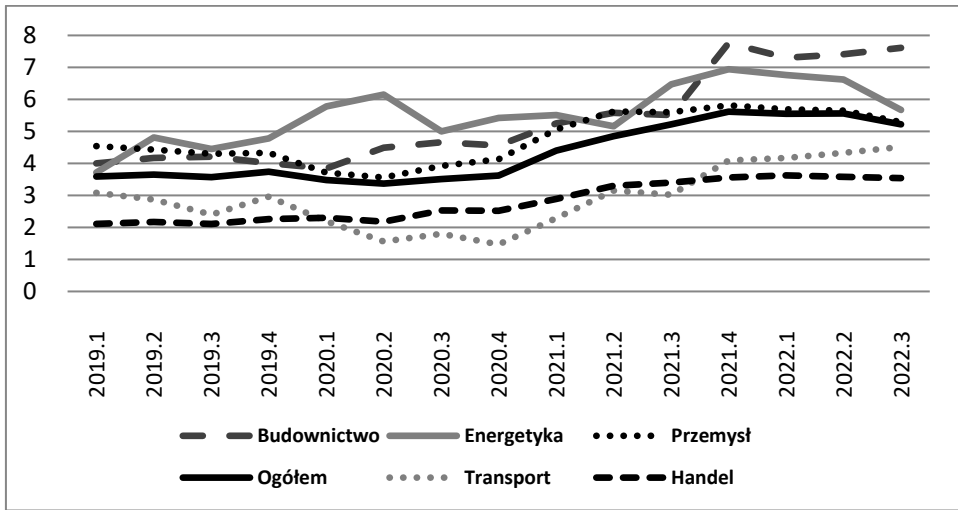
Wykres 2. Dynamika wyników kwartalnych (zmiana w % w stosunku do analogicznego kwartału roku poprzedniego), urealniona o wskaźnik CPI

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.



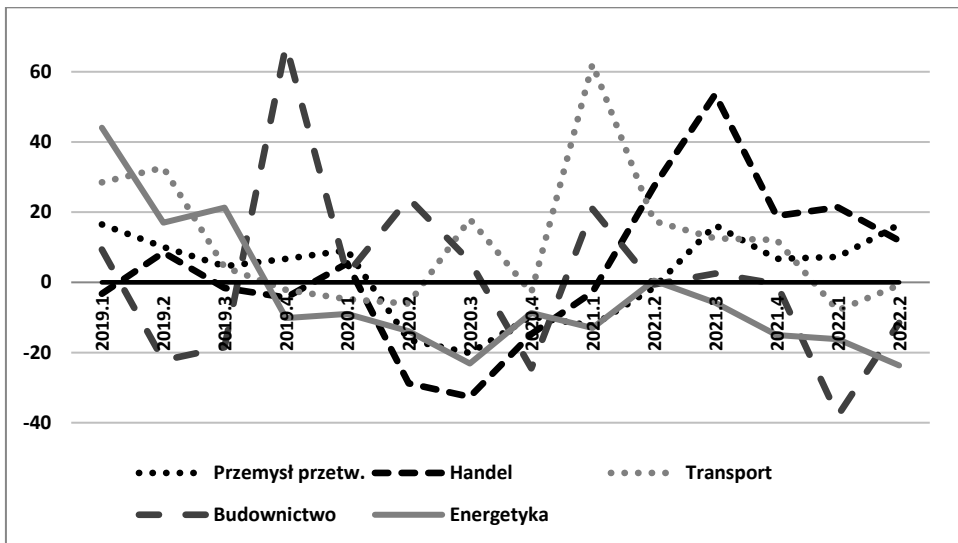
Wykres 3. Wskaźniki płynności przedsiębiorstw niefinansowych (w %)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.



Wykres 4. Rentowność obrotu netto za ostatnie cztery kwartały (w %)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.



Wykres 5. Dynamika realna nakładów inwestycyjnych (zmiana w % w stosunku do analogicznego kwartału roku poprzedniego, urealniona o wskaźnik CPI)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

DODATEK KWARTALNY



Wykres 6. Notowania indeksu WIG w okresie ostatnich 12 miesięcy

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych stooq.pl